

RECENZJE

DOI: 10.15290/lingdid.2020.24.23

mgr Beata Podlaska

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Instytut Neofilologii

tel. 798 949 903

e-mail: beata@tlumaczpodlaska.pl

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-1368-2958>

Maciej Malinowski, *Polszczyzna. O większą poprawność językową tekstów prawniczych i nie tylko*, Kraków: Wydawnictwo Drukarnia-Ekodruk s.c., 2018, 312 stron, ISBN: 978-83-948679-8-0

Monografia naukowa Macieja Malinowskiego, której recenzentami byli prof. Radosław Pawelec z Uniwersytetu Warszawskiego i prof. Mirosława Mycawka z Uniwersytetu Jagiellońskiego, pojawiła się na rynku wydawniczym niespełna dwa lata temu. Książka w twardej okładce z ciekawymi rysunkami (szkoda, że szata graficzna książki jest utrzymana w kolorze czarno-białym) ukazała się nakładem Wydawnictwa Drukarnia-Ekodruk s.c. w Krakowie, a jej publikacja została dofinansowana przez Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Warto dodać, że redakcji językowej oraz adiustacji tekstu dokonał sam autor recenzowanej książki.

Maciej Malinowski jest doktorem habilitowanym w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo, adiunktem w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie (Katedra Lingwistyki Kulturowej i Komunikacji Społecznej) oraz kierownikiem Kursów Dziennikarskich w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Prowadzi także wykłady na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie na Wydziale Nauk Społecznych (na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna)¹. Maciej Malinowski od kilkunastu lat popularyzuje wiedzę o języku ojczystym. W nocie biograficznej recenzowanej publikacji czytamy, że Maciej Malinowski specjalizuje się w zagadnieniach dotyczących ortografii

¹ Zob. M. Malinowski, *Obcy język polski*, [online], www.obcyjezykpolski.pl, [dostęp: 15.06.2020].

i interpunkcji. W 1990 roku zwyciężył w konkursie pod nazwą „Ogólnopolskie Dyktando” w Katowicach. Jest redaktorem językowym i korektorem współpracującym z ogólnopolskim tygodnikiem „Angora” oraz kwartalnikiem Krajowej Reprezentacji Samorządowych Kolegiów Odwoławczych „Causus”. Z jego opiniami w zakresie poprawności języka polskiego zetknęłam się kilka lat temu, czytając porady na jego blogu *Obcy język polski*, który prowadzi od 2002 roku oraz korzystając z Poradni Językowej PWN, w której jest ekspertem. W tym czasie przygotowywałam się do egzaminu państwowego na tłumacza przysięgłego i szukałam informacji dotyczących kwestii normalizacyjnych i poprawnościowych, których nie mogłam znaleźć w słownikach.

W założeniu książka Macieja Malinowskiego skierowana jest przede wszystkim do prawników i pracowników administracji publicznej, a jej celem jest uzmysłowienie przedstawicielom tych zawodów konieczności doskonalenia umiejętności językowych. Przystępny i klarowny język publikacji powoduje, że staje się ona zrozumiała dla każdego. Język bowiem jest dla przedstawicieli wielu innych profesji (dziennikarzy, nauczycieli, tłumaczy) głównym narzędziem pracy, a posługiwanie się nienaganną polszczyzną jest warunkiem niezbędnym do wykonywania zawodu. Recenzowana publikacja, poprzedzona *in extenso* przedmowami wspomnianych recenzentów wydawniczych obejmuje wstęp, siedem rozdziałów, podsumowanie, indeks (wyrazów, form wyrazowych, nazwisk, zwrotów), bibliografię, streszczenie w języku angielskim, aneks oraz notę o autorze. Część teoretyczną stanowi jedynie wstęp zatytułowany *Podstawy juryslingwistyki*, który autor poświęcił stosunkowo nowej dyscyplinie naukowej – juryslingwistyce² (lingwistyce prawa). Autor wyjaśnia genezę terminu *juryslingwistyka* i omawia prowadzone w jej obrębie badania tekstów prawnych i prawniczych. Następnie autor skupia się na tekstach dotyczących pojęć: *język prawa – język prawny*, powołując się na publikacje różnych autorów. Więcej uwagi poświęca artykułowi Macieja Zielińskiego *Języki prawne i prawnicze*, przedstawiając koncepcję autora w odniesieniu do tych dwóch pojęć. Dalsza część tego rozdziału dotyczy „kwestii stricte językoznawczych tekstów prawnych i prawniczych”³. Zdaniem autora teksty pisane przez prawników są niezrozumiałe dla przeciętnych użytkowników polszczyzny z uwagi na liczne błędy gramatyczne,

² Termin *juryslingwistyka* został po raz pierwszy wprowadzony błędnie do obiegu naukowego przez J. Pieńkosa. Zdaniem prof. Aleksandry Matulewskiej, redaktorki naczelnej czasopisma „Comparative Legilinguistics. International Journal for Legal Communication”, jego forma powinna brzmieć *jurylingwistyka*. Złożone nazwy dziedzin badawczych tworzy się z przedrostkiem w formie podstawowej, np. *neurolingwistyka*, *psycholingwistyka*; reguła ta znajduje także odzwierciedlenie w nazwach stosowanych w innych językach europejskich np. francuskim i angielskim (*jurilinguistique* oraz *jurilinguistics*).

³ M. Malinowski, *Polszczyzna. O większą poprawność językową tekstów prawniczych i nie tylko*, Kraków 2018, s. 23.

ortograficzne i składniowe. Swoją opinię opiera na analizie dokonanej na obszernym materiale badawczym⁴. Szkoda, że autor zawęży materiał badawczy do kilkuset artykułów naukowych z zakresu prawa administracyjnego, orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego, a nie omawia prowadzonych przez siebie badań, jak również nie opisuje ich metodologii.

Zasadnicza część książki Macieja Malinowskiego składa się z siedmiu rozdziałów: *Leksyka. Słotwórstwo. Semantyka; Nazwiska. Imiona – forma, odmiana, pisownia; Wymowa (fonetyka); Ortografia; Interpunkcja; Stylistyka*. Ostatni rozdział stanowi analiza językowa dwóch tekstów prawniczych. W tej części publikacji dominuje analityczna pod względem językowym strona badanych tekstów. W pierwszym rozdziale autor porusza kwestie leksykalno-semantyczne. Swoje rozważania rozpoczyna od analizy pojęć *sędzia/sędzina* oraz *radca prawny/radczy-ni prawna*, omawiając znaczenie i zakres ich użycia (jak nazwać kobietę sędzię i kobietę radcę prawnego). Następnie analizie językowej poddaje termin *administratywista* oraz czasowniki *reasumować* i *dywagować* (kim jest administratywista; co oznaczały wcześniej czasowniki *reasumować* i *dywagować*, co oznacza rzeczownik *reasumpcja*). W dalszej części rozdziału autor pokazuje na kilku przykładach (*mapa drogową, destynacja*) niewłaściwe użycie brukselizmów, czyli zapożyczeń z tzw. „eurożargonu”. Rozdział pierwszy kończy się opisem błędów językowych spotykanych w tekstach prawniczych. Dotyczą one rzeczowników męskoosobowych kończących się na *-at,-ant* i *-ent* (*np. nominat – nominant; beneficjant – beneficjent*). Autor zwraca również uwagę na to, że w tekstach prawniczych nie należy używać wymiennie słów *gwarancja* i *gwarant*. Niestety, bardzo wielu autorów nie widzi różnicy znaczeniowej pomiędzy tymi terminami i ten błąd popełnia.

Rozdział drugi monografii poświęcony jest odmianie nazwisk i imion. Jak twierdzi Malinowski⁵, większość autorów wychodzi z błędnego założenia, że nazwisko w akcie czy orzeczeniu musi pozostać zawsze w formie mianownikowej ze względu na konieczność jednoznacznej identyfikacji osoby, której dana sprawa dotyczy. Malinowski stwierdza⁶, że nazwiska należy obowiązkowo deklinować. Argumentuje, że język polski należy do grupy języków fleksyjnych, mających rozbudowaną odmianę rzeczowników i nazw własnych, w tym nazwisk. Autor pokazuje na wielu przykładach, jak należy prawidłowo deklinować nazwiska zarówno męskie, jak i żeńskie. Według paradygmatu rzeczownikowego odmieniają się na przykład nazwiska męskie zakończone na spółgłoskę twardą i miękką *-ć, -ś, -ź, -ń* oraz *-l* i *-j*: *Puć* (M. *Puć*, D., B. *Pucia*, C. *Puciowi*, N. *Puciem*,

⁴ Ibidem, s. 25.

⁵ Ibidem, s. 85.

⁶ Ibidem, s. 86.

Ms. *Puciu*); nazwiska jednosylabowe zakończone na *-ech*: *Mech* – *Mecha* – *Mechowi* – *Mechem* – *o Mechu*. Odmianie rzeczownikowej według paradygmatu żeńskiego podlegają nazwiska męskie zakończone np. na *-a* lub *-o* (*Kania*, *Byisia*, *Sidło*, *Lato*). Nazwiska męskie odmieniają się również według paradygmatu przymiotnikowego i są to w większości nazwiska zakończone na samogłoski *-i*, *-y*, *-e*, np. *Piotrowski* (*D.B. Piotrowskiego*, *C. Piotrowskiemu*, *N. Ms. z Piotrowskim*, *o Piotrowskim*); *Kolbe* (*D., B. Kolbego*, *C. Kolbemu*, *N., Ms. z Kolbem*, *o Kolbem*). W przypadku nazwisk żeńskich jedno należy odmieniać, innych nie. Deklinacji podlegają nazwiska o zakończeniu: *-ska*, *-cka*, *-dzka* (np. *Brzezicka* – *Brzezickiej*; *Liberadzka* – *Liberadzkiej*); o zakończeniu *-a* przymiotnikowym (np. *Dymna*), o zakończeniu *-a* rzeczownikowym (kiedy *-a* jest zakończeniem nazwiska męskiego, np. *Kula* – *Kuli*). Nie należy odmieniać nazwisk żeńskich o zakończeniu spółgłoskowym (np. *Nowak*, *Kotek*), kończących się na samogłoskę *-o*, *-e*, *-i* (*Nizio*, *Noworytko*; *Molke*, *Reszke*, *Saloni*, *Falandi*). Opinię autora, że nazwiska należy odmieniać, podziela również inny znany językoznawca prof. – Jan Miodek⁷.

W rozdziale trzecim autor opisuje błędy o różnym charakterze z zakresu fonetyki. Dostrzega, że największe problemy związane są z wymową wyrazów i ich niepoprawną akcentuacją. Malinowski uważa⁸, że zapomina się o tym, iż w języku polskim w zdecydowanej większości słów obowiązuje tzw. akcent paroksytoniczny, czyli taki, który pada na przedostatnią sylabę wyrazu. Czasami mamy do czynienia z tzw. akcentem proparoksytonicznym, tzn. akcentem padającym na trzeciej sylabie od końca. Autor analizuje skrupulatnie te i inne uchybienia fonetyczne, podając liczne przykłady. Jego zdaniem błędy fonetyczne i niewłaściwa akcentuacja świadczą o niskich kompetencjach językowych mówcy, dlatego ten rozdział powinny przeczytać przede wszystkim te osoby, które zabierają głos publicznie.

Rozdział czwarty poświęcony jest kwestiom ortografii, a w szczególności zagadnieniom z zakresu poprawności pisowni skrótów i skrótowców w aktach prawnych i tekstach prawniczych (autor zwraca uwagę na dokładne znaczenie tych pojęć, gdyż nie są to synonimy), łącznego zapisywania części *-bym*, *-byś*, *-by*, *-byśmy*, *-byście* ze spójnikami i partykułami oraz stosowania łącznika (dywizu) w nazwach dwuwyrazowych i w pisowni przymiotników złożonych o członach równorzędnych i nierównorzędnych znaczeniowo. W pierwszej części rozdziału autor podaje definicje skrótów i skrótowców, wyróżnia ich rodzaje i pokazuje na licznych przykładach, jak należy je prawidłowo odmieniać. Zarówno dla prawników, jak i tłumaczy interesującym skrótowcem jest Dz.U.

⁷ M. Dragon, *Prof. Jan Miodek: „Nazwiska trzeba odmieniać!”*, [online], <https://plus.nto.pl/prof-jan-miodek-nazwiska-trzeba-odmieniac/ar/c1-4161843>, [dostęp: 15.06.2020].

⁸ M. Malinowski, *Polszczyzna. O większą poprawność...*, s. 99.

dla promulgatora *Dziennik Ustaw*, którego zapis zgodnie z regułą nie powinien zawierać kropki (DzU). Jednak, jak słusznie zauważa Malinowski⁹, w aktach prawnych i oficjalnych dokumentach skrótowiec ten funkcjonował od samego początku z kropkami i spacją między dwuznakiem. Słowniki ortograficzne podawały wyłącznie zapis DzU, a prawnicy, urzędnicy i większość autorów pisali po swojemu Dz.U. Jakiś czas temu leksykografowie dopuścili tę nieuzasadnioną pisownię akronimu Dz.U. do użytku. Do częstych błędów w tekstach prawnych należy błędne zapisywanie dwóch rodzajów przymiotników złożonych, mających strukturę zarówno podrzędną, jak i współrzedną. Autor monografii wyjaśnia bardzo dokładnie i rzeczowo pisownię tychże przymiotników, podając wiele przykładów. W dalszej części rozdziału autor omawia zasady łącznej pisowni cząstki *-by* ze spójnikami i partykułami, która następcza użytkownikom polszczyzny sporo trudności. Opisując zasady zapisu tej cząstki, Malinowski odwołuje się do historycznych *Uchwał Akademii*¹⁰ z 31 października 1891 roku w sprawie *pisowni polskiej* oraz do prac Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1934–1935 nad największą w historii kraju reformą pisowni, a także do prac kolejnych komisji zajmujących się poprawnością w zakresie ortografii polskiej. Malinowski słusznie zauważa¹¹, że większość autorów tekstów prawnych prawie zawsze posługuje się formami orzeczeniowymi *byłoby, odpowiadałoby*, które to formy oczywiście są poprawne, ale niekiedy można i warto ten składnik nieakcentowany zdania, jakim jest cząstka *by*, wstawić po pierwszym członie zdania: rzeczownikowi lub zaimku, np. *Kto by to zrobił? Ile by to kosztowało?* Nie należy zapominać o tym, że cząstki *-bym, -byś, -by, -byście* z innymi wyrazami zapisuje się czasami łącznie, tzn. z osobowymi formami czasowników, np. *robiłbym, zapalilibyśmy*; z osobowymi formami czasowników użytymi w funkcji bezosobowej, np. *należałoby go odwiedzić, wydawałoby się, że zda egzamin*; z partykułami, np. *tożby, wszakbyś* i ze spójnikami, np. *abyście, jakkolwiekbym, tobym*. Następnym problemem ortograficznym opisanym w tym rozdziale jest błędny zapis cząstki *nie* z rzeczownikami odczasownikowymi, np. *niezawiadomienie, niewyznaczenie, niedotrzymanie*. Autor twierdzi¹², że piszący nie wiedzą, że wyrazy *zawiadomienie, wyznaczenie, dotrzymanie* są rzeczownikami, a zgodnie z regułą przeczenie *nie* z rzeczownikami należy pisać łącznie. Ostatnią część rozdziału czwartego autor poświęca problemowi zapisywania nazw miejscowości dwuwyrazowych, które stanowią duże wyzwanie nie tylko dla prawników: *Warszawa Śródmieście* czy *Warszawa-Śródmieście, Kraków Płaszów* czy *Kraków-Płaszów*?

⁹ Ibidem, s. 122–123.

¹⁰ Zachowano obowiązujący dla tego okresu zapis ortograficzny.

¹¹ M. Malinowski, *Polszczyzna. O większą poprawność...*, s. 142.

¹² Ibidem, s. 153.

Obowiązująca w tym zakresie praktyka była przez długie lata różnorodna, jak i różnorodne były ustalenia komisji kodyfikacyjnych. Z ustaleń autora wynika, że dopiero dzięki uchwale ortograficznej nr 11 Rady Języka Polskiego z 2004 roku¹³ problem pisowni dwuwyrzowych nazw miejscowości został rozwiązany w ten sposób, że nazwy miejscowości, które są złożone z dwóch lub więcej członów i które wspólnie identyfikują jednostkę administracyjną lub geograficzną (a więc miejscowość lub jej część, np. dzielnicę), piszemy z łącznikiem: *Busko-Zdrój, Warszawa-Okęcie, Bielsko-Biała*. Natomiast nie piszemy z łącznikiem nazw miejscowych, w których jeden z członów nazwy (przymiotnik) pozostaje w związku zgody z głównym członem nazwy (rzeczownikiem), np. *Nowy Sącz, Osada Leśna, Dąbrówka Mała*.

Przedmiotem rozdziału piątego jest interpunkcja. Zdaniem autora monografii¹⁴ najczęstszym błędem występującym w tekstach pisanych przez prawników jest niewłaściwe użycie przecinka, najpopularniejszego znaku rozdzielającego. Jest on stawiany niepotrzebnie w miejscach do tego nieprzeznaczonych albo pomijany w konstrukcjach zdaniowych, które wymagają jego zastosowania. Autor analizuje przykłady pochodzące z tekstów prawniczych oraz aktów prawnych (np. Kodeks karny) i stwierdza, że uchybienia interpunkcyjne, jak np. brak przecinka lub jego użycie w zdaniu, mogą wpłynąć na sens całego zdania i pociągać za sobą poważne konsekwencje (nie tylko brak kompetencji językowych).

Rozdział szósty traktuje o stylu tekstów prawnych (np. ustaw i rozporządzeń) oraz prawniczych (np. wyroków, decyzji, orzeczeń), który autor ocenia dosyć krytycznie, twierdząc, że styl ten jest zbyt zawilży, mocno skomplikowany od strony językowej, a tym samym niejednokrotnie trudny w odbiorze¹⁵. Jako młody tłumacz przysięgły, a do niedawna jeszcze adept tego zawodu, mogę jedynie potwierdzić tę konstatację, ponieważ przygotowując się do egzaminu zawodowego i przekładając różnego rodzaju teksty prawnicze, miałam niejednokrotnie problem ze zrozumieniem danego wyroku czy postanowienia. Malinowski uważa¹⁶, że tekst prawny i tekst prawniczy, w którym powtarzają się wyrazy i wyrażenia (np. *jest, było, będzie*), w jednym akapicie występują te same konstrukcje zdaniowe lub sformułowania o identycznej strukturze, jest w nim zbyt dużo terminologii specjalistycznej i wyrazów obcych bądź cytatów z języka łacińskiego, pojawia się nadmiar rzeczowników odczasownikowych kończących

¹³ Rada Języka Polskiego, *Użycie łącznika w wieloczłonowych nazwach miejscowych*, [online], http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=83:uycie-cznika-w-wieloczlonowych-nazwach-miejscowych&catid=43&Itemid=59, [dostęp: 15.06.2020].

¹⁴ M. Malinowski, *Polszczyzna. O większą poprawność...*, s. 179.

¹⁵ Ibidem, s. 201.

¹⁶ Ibidem, s. 205–206.

się na *-anie* i rzeczowników odprzymiotnikowych na *-ość* oraz dominują tzw. serie dopełniaczowe (ciągi określeń w drugim przypadku), uznaje się za ciężki i zawierający uchybienia stylistyczne.

Całość monografii zamyka empiryczny rozdział szósty, w którym autor dokonuje analizy dwóch tekstów prawniczych, tj. decyzji samorządowego kolegium odwoławczego i pisma procesowego. Błędy, które wystąpiły w decyzji administracyjnej (ortograficzne, gramatyczne, składniowe, interpunkcyjne), zostały przez autora bardzo szczegółowo omówione i opatrzone stosownym komentarzem. Dodatkowo autor zamieścił tekst decyzji w wersji poprawionej. Drugim tekstem, który został poddany analizie, było pismo procesowe pewnej kancelarii adwokackiej w Krakowie. W tym przypadku autor ograniczył się do omówienia jedynie czterech błędów i przytoczenia stosownych zasad ortografii i gramatyki. Szkoda, że również ten tekst, podobnie jak decyzja administracyjna, nie został umieszczony w wersji poprawnej pod względem językowym.

Reasumując, monografię Macieja Malinowskiego oceniam zdecydowanie pozytywnie. Autorowi zależało na zwróceniu uwagi prawnikom na różnego rodzaju błędy językowe. Nie sposób nie zgodzić się z jego opinią¹⁷, że teksty prawnicze i teksty prawne są wystarczająco skomplikowane pod względem zawartości merytorycznej. Jeżeli dodatkowo znajdują się w nich różne uchybienia językowe, stają się one nieczytelne dla przeciętnego odbiorcy. Wprawdzie kilkanaście lat temu pojawił się na rynku wydawniczym *Poradnik językowy dla prawników* Hanny Jadackiej¹⁸, który miał pełnić funkcję poradnika, zwłaszcza dla tych prawników, którym zależy na doskonaleniu warsztatu językowego, to jednak monografia Macieja Malinowskiego, w której autor tłumaczy w sposób przystępny różnego rodzaju uchybienia językowe, znacznie ułatwia zrozumienie zasad poprawności językowej obowiązujących w języku polskim. Książkę napisano bowiem przystępną polszczyzną (a nie wyszukany językiem naukowym nasyconym trudną terminologią), co moim zdaniem stanowi zaletę opracowania. Za najbardziej wartościowe części monografii uważam rozdziały: czwarty – *Ortografia*, piąty: *Interpunkcja* i szósty – *Stylistyka*. Uchybienia językowe opisane szczegółowo w powyższych rozdziałach dotyczą również mojej grupy zawodowej, czyli tłumaczy przysięgłych, zarówno doświadczonych tłumaczy, jak i adeptów tego zawodu. Jak zauważają Artur D. Kubacki i Jan Gościński¹⁹, interpunkcja jest piętą achillesową kandydatów na tłumaczy przysięgłych i gdyby przyjąć zasadę,

¹⁷ Ibidem, s. 264–265.

¹⁸ H. Jadacka, *Poradnik językowy dla prawników*, Warszawa 2001.

¹⁹ J. Gościński, A.D. Kubacki, *Charakterystyka błędów kandydatów na tłumaczy przysięgłych na egzaminie pisemnym*, [in:] *Fachsprache Polnisch – Sprachmittlung und interkulturelle Mediation*, E. Bağajewska-Miglus, Th. Vogel (Hrsg.), Aachen 2020, w druku.

że za każdy błąd interpunkcyjny odejmuje się jeden punkt, wówczas w przypadku niektórych kandydatów liczba błędów przyczyniłaby się do niezdania egzaminu państwowego na tłumacza przysięgłego ze względu na słabą znajomość polszczyzny. Rażące są także błędy ortograficzne popełniane przez osoby przystępujące do egzaminu zawodowego, które zazwyczaj są już absolwentami studiów wyższych (najczęściej neofilologicznych). Niech za przykład posłużą trzy przytoczone przez wspomnianych autorów błędy ortograficzne, które również uważam za rażące: *kożyści, nie zależnie, histori*. O potrzebie doskonalenia języka ojczystego w procesie kształcenia tłumaczy piszą również Emilia Kubicka i Lech Zieliński²⁰, twierdząc, że popełniane błędy świadczą o braku wystarczającej wiedzy i kompetencji w zakresie języka polskiego.

Uważam, że monografia Macieja Malinowskiego powinna stanowić obowiązkową lekturę nie tylko dla prawników, lecz także dla innych grup zawodowych (tłumaczy, dziennikarzy, nauczycieli), których teksty i wypowiedzi powinna cechować nienaganna poprawność i kultura języka.

Bibliografia

- Dragon M., *Prof. Jan Miodek: „Nazwiska trzeba odmieniać!”*, [online], <https://plus.nto.pl/prof-jan-miodek-nazwiska-trzeba-odmieniac/ar/c1-4161843>, [dostęp: 15.06.2020].
- Gościński J., Kubacki A.D., *Charakterystyka błędów kandydatów na tłumaczy przysięgłych na egzaminie pisemnym*, [in:] *Fachsprache Polnisch – Sprachmittlung und interkulturelle Mediation*, E. Bağlajewska-Miglus, Th. Vogel (Hrsg.), Aachen 2020, w druku.
- Jadacka H., *Poradnik językowy dla prawników*, Warszawa 2001.
- Kubicka E., Zieliński L., Żurowski S., *O konieczności doskonalenia języka polskiego w procesie kształcenia rodzimych tłumaczy. Analiza przekładu książki „Österreich für Deutsche. Einblicke in ein fremdes Land” Noberta Mappesa-Niedieka pod kątem najczęściej popełnianych błędów*, „Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu” 2013, t. 8, 169–194.
- Malinowski M., *Polszczyzna. O większą poprawność językową tekstów prawniczych i nie tylko*, Kraków 2018.
- Malinowski M., *Obcy język polski*, [online], www.obcyjezykpolski.pl, [dostęp: 15.06.2020].
- Matulewska A., *Lingua Legis in Translation*, Frankfurt/Main 2017.

²⁰ E. Kubicka, L. Zieliński, S. Żurowski, *O konieczności doskonalenia języka polskiego w procesie kształcenia rodzimych tłumaczy. Analiza przekładu książki „Österreich für Deutsche. Einblicke in ein fremdes Land” Noberta Mappesa-Niedieka pod kątem najczęściej popełnianych błędów*, „Rocznik Przekładoznawczy. Studia nad teorią, praktyką i dydaktyką przekładu” 2013, t. 8, s. 171.

Pieńkos J., *Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – prawo w języku*, Kraków 1999.

Rada Języka Polskiego, *Użycie łącznika w wieloczłonowych nazwach miejscowych*, [online], http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=83:uzycie-cznika-w-wieloczlonowych-nazwach-miejscowych&catid=43&Itemid=59, [dostęp: 15.06.2020].